

prof. nadzw. dr hab. Zenon Trejnis
Instytut Systemów Bezpieczeństwa i Obronności
Wydział Logistyki Wojskowej Akademii Technicznej
w Warszawie

Warszawa, 25.10.2016 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Roberta Szandrocho

na temat: „Transformacja Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2008-2011
na przykładzie terenowych organów administracji wojskowej”

Recenzowana praca wypełnia lukę jaka istnieje w polskiej literaturze naukowej w zakresie przemian terenowych organów administracji wojskowej w związku z prowadzoną w latach 2008-2011 transformacją sił zbrojnych. Rozprawa doktorska „Transformacja Sił Zbrojnych RP w latach 2008-2011 na przykładzie terenowych organów administracji wojskowej” jest znaczącym przedsięwzięciem o walorach naukowo-badawczych, eksperckich i informacyjnych.

Autor w swojej pracy dokonał głębokiej analizy, popartej wynikami badań przeobrażeń jakie dokonały się i nadal dokonują w systemie obronnym RP. Nowoczesna armia, choć jest organizacją totalną, aby dobrze wypełniać zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa narodowego musi sprawnie i elastycznie dostosować swoje struktury, szkolenie, sprzęt i uzbrojenie a także zdolności operacyjne do bieżących i przewidywalnych, wewnętrznych i zewnętrznych, zagrożeń międzynarodowego środowiska bezpieczeństwa, a zwłaszcza w bliskim otoczeniu własnego kraju. Niezmiernie istotnym czynnikiem gwarantującym osiągnięcie wymaganego poziomu gotowości bojowej wojska jest planowe gromadzenie i szkolenie rezerw osobowych oraz środków transportowych i materiałowych. W procesie tym, oprócz wojskowych ogniw kierowania i dowodzenia, uczestniczą także organy administracji rządowej i samorządowej oraz terenowa administracja wojskowa. W przypadku rosnących przesłanek zaistnienia w najbliższym otoczeniu Polski możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego czy też wojny, państwo powinno być do niej dobrze przygotowane. Właściwie prowadzone przygotowania obronne związane są z zapewnieniem przetrwania państwa i jego obywateli. Przygotowania obronne obejmują: potrzebę zachowania niepodległości i suwerenności państwa oraz jego integralności terytorialnej i naruszalności granic a także zapewnienia bezpieczeństwa obywateli, praw człowieka i podstawowych wolności, jak również umacniania demokratycznego porządku politycznego.

Autor wykazał dojrzały warsztat badawczy. W toku prowadzonych badań i analiz Autor zastosował podejście normatywne, instytucjonalne, funkcjonalne oraz behawioralne w oparciu o rozmowy i kwestionariusze ankiet podczas badań struktur TOAW (terenowe organizacje administracji wojskowej) i ich pracowników. Stosując te metody Autor

wykorzystał szereg metod badawczych, m.in.: analiza źródeł pierwotnych (dokumentów wytwarzanych przez MON), opinie eksperckie decydentów, wywiady z pracownikami TOAW oraz jednostkami współpracującymi z nimi, analiza literatury przedmiotu i artykułów, wywiady kwestionariusze z pracownikami WKU i WSzW wzbogacone praktycznym doświadczeniem Autora w formie obserwacji uczestniczącej.

Pan mgr R. Szandrocho dostarcza ogromnego zasobu wiedzy na temat transformacji polskich sił zbrojnych na przykładzie terenowych organów administracji wojskowej i jej praktycznego działania. Podejmowana przez Autora problematyka jest bardzo dobrze udokumentowana i chociaż niekiedy budzi wątpliwości to świadczy o erudycji i kompetencji.

Rozprawa doktorska składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia i aneksu.

We wstępie Autor przedstawił cele badań, problemy badawcze w postaci pytań, hipotezy i metody badań oraz zastosowane w pracy techniki i narzędzia badawcze. Można zauważyć jednak pewien chaos metodologiczny w ich usystematyzowaniu. Celem poznawczym i praktycznym nie powinno być „rozpoznanie i zdiagnozowanie” wprowadzonych koncepcji w okresie 2008-2011, są to bowiem zadania badawcze. Dyskusyjne jest także, przy formułowaniu problemów badawczych, stawianie pytań zamkniętych „czy” zamiast „jak”. Także stwierdzenia „nie pozwalały w pełni na efektywne realizowanie zadań” (hipoteza 4) oraz „w większości pozytywnie oceniają przeprowadzone reformy” (hipoteza 5) zostawiają czytelnika w niepewności. A przecież hipoteza to twierdzenie teoretyczne, które wymaga praktycznego lub eksperymentalnego potwierdzenia prawdziwości opisu zjawiska. We wstępie Autor zbyt lakonicznie przedstawił też krytyczną ocenę wykorzystanych źródeł materialnych i elektronicznych oraz literatury naukowej wykorzystywanej podczas przygotowywania rozprawy doktorskiej.

Rozdział pierwszy rozprawy doktorskiej zatytułowany „Armia i terenowa administracja wojskowa w systemie politycznym Polski jest dobrze udokumentowana i głęboko oparta na analizie aktów prawnych, dokumentów i literaturze przedmiotu. Autor przedstawił w nim siły zbrojne jako instytucję publiczną, element systemu obronnego państwa a także zasady cywilnej i demokratycznej kontroli nad armią, aby następnie przejść do analizy terenowej organizacji administracji wojskowej (TOAW) i podstaw prawnych jej funkcjonowania w okresie pokoju, kryzysu i wojny. Autor nie wspomina jednak, że do dziś, w świetle obowiązującego prawa, nie funkcjonuje w Polsce system bezpieczeństwa narodowego, a administracja rządowa nie stworzyła dotychczas prawnych i instytucjonalnych podstaw rozwoju systemu zarządzania strategicznego bezpieczeństwem państwa. W sprawach bezpieczeństwa i obronności państwa nie może być niedomówień, system bezpieczeństwa państwa, który do dziś pozostaje bez regulacji prawnych, powinien odznaczać się klarownością, a kompetencje i odpowiedzialność jasno określone. Podobnie proces wprowadzania cywilnej kontroli nad wojskiem, służbami specjalnymi i policyjnymi realizowany był w kilku etapach i do dziś nie został jeszcze ukończony. Tak samo w podsystemie pozamilitarnym brak jest koordynacji działań ze względu na niedostosowane przepisy do potrzeb obronnych i brak przejrzystych zasad współpracy cywilno-wojskowej z instytucjami wojskowymi m.in. TOAW.

W rozdziale drugim Autor przedstawił przemiany w siłach zbrojnych w aspekcie transformacji systemowej w III RP podając kolejno ich przebieg i uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne, a w sposób szczegółowy reformy wojska w latach 2008-2011. Analizując koncepcje przemian słusznie podkreślono, że wśród elit rządzących dominowały wówczas dwa nurty, jeden zakładał rezygnację z przymusowego wcielania do zasadniczej służby wojskowej i utworzenia armii o zaciągu ochotniczym, drugi nurt zaś zakładał modernizację techniczną sprzętu i uzbrojenia wojskowego.

W rzeczywistości kolejne i często zmieniające się ekipy rządzące i „bawiący się” resortem obrony narodowej ministrowie mieli różne pomysły na modernizację sił zbrojnych. Niektóre z nich, jak np. Program Armia-2012, miały mieć przełomowe znaczenie dla państwa polskiego i sił zbrojnych. Przyjęty został jednak przez rząd W. Cimoszewicza w trakcie kampanii wyborczej w wrześniu 1997 r. i nie został uruchomiony przez nowy rząd J. Buska. Rząd ten z kolei przyjął dwa programy: Program integracji z Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego oraz Program modernizacji Sił Zbrojnych RP w latach 1998-2012. Po roku realizacji, a więc po przyjęciu Polski do NATO, programy te, szczególnie ze względów finansowych, stały się zbiorem życzeń i iluzji. Rok później nowa ekipa rządząca rozpoczęła pracę nad kolejnym już dokumentem Armia 2001-2006.

Głównym założeniem tego programu, podobnie jak wcześniejszych, było zmniejszenie liczebności sił zbrojnych do poziomu 150 żołnierzy. I tak od 2009 r., kiedy uzawodowiono armię, zmieniając jej stan do 120 tysięcy, z tym że 20 tysięcy stanowią Narodowe Siły Rezerwowe, trwamy do dziś, nie osiągając nawet zakładanego poziomu ilościowego. Sytuację uzdrowić ma zakładana przez obecną ekipę rozbudowa Wojsk Obrony Terytorialnej, jako nowego rodzaju sił zbrojnych liczącego około 35 tysięcy, trudno powiedzieć kogo, na pewno nie żołnierzy, którzy są w stanie toczyć walkę z regularną armią.

Co prawda w roku 2013 ruszył nowy wielki Plan modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2013-2022, jednak wciąż filarami bezpieczeństwa narodowego Polski jest UE i NATO, wsparte potęgą Stanów Zjednoczonych. Istnieją poważne wątpliwości, czy ten wielki plan modernizacji „ruszy”, skoro już w 2013 r. obcięto 3 mld złotych z budżetu MON w związku z „dziurą budżetową”, a obecna ekipa rządząca unieważniła przetargi na zakup nowoczesnych śmigłowców bojowych oraz rakiety przeciwlotnicze „Patriot”. Polska, chcąc wzmocnić swą pozycję i rolę w NATO i UE, musi dokonać zwrotu od „konsumenta” do „producenta” bezpieczeństwa i obronności. Nie wspomnę już o reformach zmieniających system dowodzenia wojskami i pomysłach Prezydenta RP, B. Komorowskiego i szefa BBN, gen. S. Kozieja z 2015 r. Są one unikalne na skalę światową, to niespotykane rozczłonkowanie dowodzenia wojskami. Utworzenie oddzielnych dowództw: Dowództwa Generalnego Rodzaju Sił Zbrojnych RP oraz Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych RP, przy tak mizernej liczebności sił zbrojnych to decyzja nieprzemysłana, przeprowadzona przez „małych” ludzi i przeciwko dotychczasowej pozycji Sztabu Generalnego WP.

W przekonaniach dotychczasowych ministrów obrony, rządów i prezydentów III RP Wojsko Polskie w Iraku, a później w Afganistanie miało zdobyć unikalne doświadczenie w warunkach bojowych i dzięki temu podnieść swoją wartość stając się jedną

z najsilniejszych armii w Europie. „Wielki Brat” zza oceanu miał też wyposażyć nasze siły w najnowocześniejszy sprzęt i uzbrojenie. Polska zakupiła nie najnowsze myśliwce bojowe F-16, do których serwis dotarł do Polski po dziesięciu latach, rakiet zaś do zwalczania samolotów i rakiet przeciwlotniczych będących na ich uzbrojeniu nie mamy do dziś. Amerykański offset z tego tytułu miał unowocześnić polską gospodarkę. Otrzymaliśmy także od „Wielkiego Brata” blisko 50-letnie samoloty typu „Herkules” i korwetę „Warszawa”, z która na przeglądach trzeba płynąć do bazy amerykańskiej w Hiszpanii a także nieuzbrojone śmigłowce Black Hawk produkowane przez Koncern Sikorsky w PZL Mielec i Świdnik. Od Niemców dostaliśmy stare, ciężkie czołgi „Leopard II”. Serwis, ich przeglądy techniczne oraz części i pociski znacznie obciążają skromny budżet wojskowy. Polska nie produkuje nawet wieloskładnikowego prochu, bowiem zaprzestano jego produkcję, stąd do pocisków i rakiet musimy go importować. Także pobyt wojsk za granicą finansowany był z budżetu wojskowego.

Rozdział trzeci poświęcony został organizacji i funkcjonowaniu terenowych organów administracji wojskowej w latach 2008-2011. Autor bardzo wnikliwie przeanalizował kolejne nowelizacje aktów prawnych związanych z Programem Profesjonalizacji Sił Zbrojnych na lata 2008-2010 (nowelizacja: mała, średnia i duża) i doszedł do słusznego przekonania, że proces kształtowania się TOAW w nowych strukturach wymagał będzie jeszcze sporo czasu.

Rozdział czwarty rozprawy doktorskiej to proces transformacji terenowych organów administracji wojskowej w opiniach ich pracowników, chodzi o pracowników wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komend uzupełnień. Autor założył, że w wyniku badań ankietowych uzyska odpowiedź na pięć zamkniętych pytań zaczynających się na „czy”, co w znacznym stopniu ograniczyło badanym udzielenie innej odpowiedzi, niż „tak” lub „nie”. Wnioski z przeprowadzonych badań wydają się słuszne bowiem tak reorganizacja sił zbrojnych tak jak i terenowa organizacja wojskowa reformowana jest, jak pisze nieśmiało Autor „na razie nie ma sprecyzowanego punktu końcowego”. „Nie można budzić się co poniedziałek i mieć nową koncepcję armii” – twierdził Colin Powell amerykański generał i polityk.

W zakończeniu Autor odnosi się do postawionych we wstępie hipotez i wyciąga słuszne wnioski, że prowadzone reformy zarówno sił zbrojnych, jak i TOAW nie w pełni pozwalały na efektywne realizowanie stojących przed nimi zadań, choć pracownicy TOAW w większości pozytywnie oceniają przeprowadzone reformy w latach 2008-2011. Aktualnie Ministerstwo Obrony Narodowej przygotowuje nowy Strategiczny Przegląd Obronny, który znowu zakończy się tak jak wcześniejsze tzn. postulaty dotyczące doskonalenia systemu obronnego RP pozostaną „na papierze”.

Wnioski i rekomendacje przedstawione przez Autora w zakończeniu rozprawy nie mogą pozostać bez echa. Doświadczenia z zakresu organizacji i funkcjonowania terenowej organizacji administracji wojskowej i wyniki badań oraz analiza dotychczasowego reformowania sił zbrojnych jako całości przedstawiona przez Autora, po odpowiednim opracowaniu powinny stać się przedmiotem debaty narodowej w parlamencie, mediach i w wojsku.


Pracę „Transformacja Sił Zbrojnych RP w latach 2008-2011 na przykładzie terenowych organów administracji wojskowej” mgr Robert Szandrocho przedstawił w czytelny i logiczny sposób. Rozprawa napisana jest poprawnym językiem, a treści uzupełniają bogate dane, schematy, mapy, wykresy i tabele a także wyczerpujące objaśnienia. Całość pracy dopełniają bogate materiały źródłowe i literatura, oraz przypisy uzupełniające informacje zawarte w tekście rozprawy.

Konkluzje i wnioski:

Rozprawa doktorska Pana mgr. Roberta Szandrocho stanowi oryginalny i samodzielny dorobek naukowy i badawczy w zakresie transformacji Sił Zbrojnych RP w latach 2008-2014 na przykładzie terenowych organów administracji wojskowej. Autor prawidłowo zrealizował założone we wstępie cele, pytania badawcze i hipotezy. Wskazane w recenzji niedociągnięcia nie pomniejszają oceny pracy doktorskiej.

Doświadczenia i wnioski przedstawione w pracy dotyczące przemian w siłach zbrojnych oraz organizacji i funkcjonowania terenowej organizacji wojskowej zasługują na popularyzację w całym kraju i wyróżnienie. Pracę doktorską oceniam jako bardzo dobrą.

Recenzowana przeze mnie praca Pana mgr. Roberta Szandrocho spełnia wymogi rozprawy doktorskiej i dlatego wnoszę do Wysockiej Rady Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego oraz wnioskuję o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Prof. nadzw. dr hab. Zenon Trejnis